



Sygn. akt III BP 4/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa T. M.

przeciwko Szkole Podstawowej nr [...]

o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 czerwca 2013 r.,

skargi strony pozwanej o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego

wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T.

z dnia 22 lutego 2012 r.,

1. oddała skargę;

2. zasądza od pozwanej Szkoły Podstawowej nr [...] na rzecz powódki T. M. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym niniejszą skargą.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w T. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 r. oddalił apelację powódki T. M. i pozwanej Szkoły Podstawowej nr [...] od wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 29 sierpnia 2011 r., mocą którego zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.293,39 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z mobbingu oraz oddalono powództwo w pozostałej części, nadano wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 2.431,13 zł i zniesiono wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego, z których wynika, iż powódka T. M. od 27 lat pracuje w pozwanej Szkole Podstawowej jako nauczyciel matematyki, a nadto jest egzaminatorem przy egzaminach gimnazjalnych i egzaminach maturalnych. W okresie od 28 czerwca 2004 r. do 27 czerwca 2005 r. powódka korzystała z urlopu dla ratowania zdrowia, zaś od 2007 r. zaczęła się leczyć na nadciśnienie tętnicze. Do 2008 r. nie było żadnych zastrzeżeń do jej pracy. W dniu 29 sierpnia 2008 r. powódka uzyskała awans zawodowy na nauczyciela dyplomowanego. W związku ze skargami rodziców jednego z uczniów, na początku września 2008 r. wicedyrektor szkoły M. R. oraz pedagog szkoły B. C. przeprowadziły z powódką rozmowę w sprawie oceny z matematyki wystawionej i proponowanej dla tego ucznia. W dniu 24 października 2008 r. dyrektor szkoły poinformował powódkę, iż rodzic ucznia zarzucał powódce niesłuszne traktowanie jego syna. Powódka oświadczyła, że nie widzi możliwości dalszej pracy z klasą VI f, a w szczególności z tym uczniem. W dniu 30 października 2008 r. na wniosek rodziców uczniów z tej klasy odbyło się w szkole spotkanie, w trakcie którego większość rodziców zdecydowanie sprzeciwiała się zmianie nauczyciela matematyki. Następnego dnia rodzice ucznia zawiadomili ZUS o nieprawidłowościach w wykorzystywaniu przez powódkę zwolnienia lekarskiego. W wyniku tego zawiadomienia przeprowadzono kontrolę, która nie potwierdziła istnienia owych nieprawidłowości. W dniu 3 listopada 2008 r. rodzice ucznia złożyli do dyrektora oraz do Kuratorium Oświaty skargę na postępowanie powódki. Tego samego dnia dyrektor szkoły powołał komisję, która miała sprawdzić prawidłowość wykorzystywania przez powódkę zwolnień lekarskich. Komisja udała się do miejsca zamieszkania powódki i nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości.

Nieprawidłowości takich nie stwierdziła również Państwowa Inspekcja Pracy. W dniu 21 listopada 2008 r. dyrektor szkoły wystąpił do Kuratora Oświaty o skierowanie sprawy T. M. do Rzecznika Odpowiedzialności Dyscyplinarnej. W okresie od 28 listopada 2008 r. do 19 grudnia 2008 r. powódka była nieobecna w pracy na skutek choroby. W trakcie posiedzenia rady pedagogicznej w dniu 17 grudnia 2008 r. dyrektor przedstawił wyniki kontroli przeprowadzonej przez wizytatora i wyjaśnił, że kontrola ta była wynikiem konfliktu pomiędzy powódką i rodzicami ucznia. Dyrektor zaznaczył, że powódka niezasadnie odmówiła okazania pisemnej pracy ucznia i zarzucił powódce ujawnienie tajemnicy oceny ucznia oraz informacji o jego dysleksji, a nadto uznał, że powódka zachowuje się skandalicznie, gdyż szkaluje go przed radną B. G. oraz przed przewodniczącym ZNP S. R. i wieloma innymi osobami. Pismem z 14 stycznia 2009 r. powódka zwróciła się do dyrekcji szkoły o udostępnienie jej protokołu z posiedzenia Rady Pedagogicznej z dnia 17 grudnia 2008 r. Pismem z 16 stycznia 2009 r. wicedyrektor Szkoły poinformowała powódkę, iż księga protokołów będzie jej udostępniona po powrocie dyrektora z urlopu. Decyzją z dnia 26 stycznia 2009 r. umorzono postępowanie dyscyplinarne w sprawie powódki prowadzone przez Rzecznika Odpowiedzialności Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie [...]. Od kwietnia 2009 r. powódka zaczęła się leczyć na skutek zaburzeń depresyjnych i nerwicy lękowej. Powódka przeżywała sytuacje panujące w szkole, miała poczucie poniżenia przez dyrektora oraz izolacji w środowisku nauczycieli. Sprawą konfliktu w szkole zajmowała się również Komisja Oświaty i Kultury Rady Miasta M. Komisja po wysłuchaniu stron wystąpiła do Prezydenta Miasta z wnioskiem o odwołanie dyrektora ze stanowiska. Prezydent Miasta nie podjął takiej decyzji. W okresie od 24 sierpnia 2009 r. do 15 lutego 2010 r. powódka ponownie korzystała z urlopu dla poratowania zdrowia. Po powrocie do pracy dyrektor szkoły nie przydzielił powódce godzin ponadwymiarowych. Od czasu zaistnienia konfliktu, powódka nie otrzymała również nagrody przyznawanej przez dyrektora, choć miała w tym okresie osiągnięcia dydaktyczne. Miesięczne wynagrodzenie powódki wynosi 2.431,13 zł netto.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powódka była bardzo dobrym nauczycielem, osiągającym

sukcesy dydaktyczne, zaangażowanym w pracę i prowadzącym społecznie dodatkowe zajęcia dla uczniów. Powódka miała prawo cieszyć się zaufaniem i szacunkiem społecznym, a także szacunkiem ze strony swoich przełożonych. Tymczasem dyrektor szkoły niesłusznie przyjął za miarodajną wersję zdarzeń przedstawianą przez rodziców ucznia i zmierzał do ukarania powódki za rzekome naruszenia przepisów. Mając na uwadze wynik postępowania dyscyplinarnego, te działania dyrektora ocenić należy jako nielojalne i krzywdzące powódkę. Drugim istotnym aspektem jest kwestia przedstawienia przez dyrektora konfliktu na forum szkoły, a w szczególności na forum rady pedagogicznej. Dyrektor opisywał okoliczności w sposób jednostronny i niekorzystny dla powódki, w trakcie jej nieobecności, gdy powódka nie mogła bronić swoich racji. Zachowanie to było szczególnie krzywdzące dla powódki, gdyż jako nauczyciel została na forum rady pedagogicznej opisana przez przełożonego w sposób poniżający ją w oczach współpracowników. Sąd Rejonowy negatywnie ocenił również zachowanie dyrektora szkoły, który zgodził się na udział powódki w spotkaniu z rodzicami w dniu 30 października 2008 r., a następnie skierował przeciwko powódce wniosek dyscyplinarny związany z jej obecnością na tym spotkaniu oraz powołał komisję, która miała sprawdzić prawidłowość wykorzystywania przez powódkę zwolnienia lekarskiego. Odnośnie wypowiedzi dyrektora szkoły na forum rady pedagogicznej na temat szkalowania go przez powódkę Sąd Rejonowy uznał, iż były one nieuprawnione i nie odpowiadały faktom w świetle treści zeznań świadka W. K. Przedstawienie powódki w niekorzystnym świetle miało ten skutek, że nauczyciele, którzy dotychczas solidaryzowali się z powódką, odwrócili się od niej i powódka zaczęła być izolowana w miejscu pracy. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że dyrektor nie może wpływać na to, jaką ocenę nauczyciel powinien zaproponować i wystawić uczniowi. Miał on natomiast prawo do powołania komisji oceniającej w trybie § 30 Wewnętrzzszkolnego Systemu Oceniania, ale z uprawnienia tego nie skorzystał. W trakcie postępowania prowadzonego przez Komisję Kultury i Oświaty Rady Miasta M. dyrektor pochwalił się skutecznością rozwiązywania konfliktów rodziców tego ucznia z innymi nauczycielami sugerując, że w takich przypadkach nakazywał nauczycielom szczególne traktowanie tego ucznia. Dyrektor oświadczył również, że ta metoda nie może być zastosowana w przypadku powódki, która

odmówiła ulgowego traktowania ucznia. W konsekwencji odmowy powódki, dyrektor zdecydował o wyciągnięciu wobec niej konsekwencji dyscyplinarnych i podjął w tym kierunku zdecydowane kroki. Działania te wywołały u powódki poczucie zaniżonej przydatności zawodowej oraz izolację w miejscu pracy i, w ocenie Sądu Rejonowego, stanowiły mobbing. Opisane działania dyrektora szkoły miały charakter uporczywy i nękający, ustały jednak, gdyż uczeń ten nie uczęszcza do pozwanej szkoły. Powódka nie wykazała natomiast, że była dyskryminowana przy przyznawaniu nagród oraz przy przydzielaniu godzin lekcyjnych. Nie ma także dowodu, aby działalność związkowa powódki miała wpływ na sposób traktowania powódki przez dyrektora szkoły. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Rejonowego, kwota zadośćuczynienia 7.293,39 zł, odpowiadająca trzymiesięcznemu wynagrodzeniu powódki, jest adekwatna do doznanej przez nią krzywdy. W pozostałej części powództwo należało oddalić jako niezasadne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji pozwanej szkoły Sąd drugiej instancji uznał za trafna konkluzję Sądu Rejonowego, że ze strony pracodawcy miały miejsce działania, które powinny być zakwalifikowane jako mobbing. Wbrew twierdzeniom pozwanego, konflikt pomiędzy stronami nie miał jednorazowego charakteru, gdyż trwał przez okres co najmniej 10 miesięcy. Zdaniem Sądu Okręgowego, brak było również postaw do uwzględnienia apelacji powódki w zakresie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W toku postępowania przed Sądem Rejonowym powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy odpowiednich specjalizacji. W konsekwencji rozstrzygając sprawę, Sąd pierwszej instancji prawidłowo oparł swoje ustalenia na dowodach, które zostały mu zaoferowane. Z zaświadczeń lekarskich przedłożonych przez powódkę wynika, iż w okresie mobbingu nastąpiło pogorszenie jej stanu zdrowia. Sąd Rejonowy słusznie przyjął istnienie związku przyczynowego pomiędzy nasileniem schorzeń powódki i aktami mobbingu ze strony dyrektora Szkoły. Na podstawie dokumentacji lekarskiej powódki nie można natomiast - bez stosownej opinii biegłych - przyjąć, że jedyną przyczyną wystąpienia tych schorzeń u powódki była sytuacja w zakładzie pracy. Wbrew zarzutom apelacji powódki, fakt podjęcia leczenia od danej daty nie oznacza automatycznie, że schorzenie zaistniało dopiero

w tym momencie. Schorzenia, na które cierpi powódka, mogą mieć również inne podłoże. Z drugiej strony należy mieć na uwadze okoliczność, że działania pracodawcy nie miały charakteru szczególnie drastycznego, a część tych działań (przynajmniej formalnie) mieściła się w zakresie uprawnień pracodawcy. Powódka nie wykazała zaś, by była dyskryminowana przy przyznawaniu nagród i przy przydziale godzin lekcyjnych, ani by jej działalność w związku zawodowym miała wpływ na sposób traktowania jej osoby przez dyrektora Szkoły. W tym kontekście zasądzone zadośćuczynienie uznać należy za sumę odpowiedzią na gruncie art. 94³ § 3 k.p.

Powyższe orzeczenie, w zakresie punktu III i IV, zostało zaskarżone przez pozwaną skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania, tj.: 1/ art. 278 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., przez samodzielne wyjaśnienie przez Sąd okoliczności zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy, których wyjaśnienie wymagało wiadomości specjalnych, to jest ustalenie, iż u powódki zaistniał rozstrój zdrowia i że był on bezpośrednim skutkiem działania pracodawcy, bez przeprowadzenia w tym zakresie dowodu z opinii biegłego lekarza stosownej specjalności; 2/ art. 232 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza stosownej specjalności z urzędu, pomimo że opinia taka była niezbędną dla właściwej oceny zasadności wytoczonego powództwa. Skarżąca wskazała art. 278 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. jako przepisy, z którymi zaskarżony wyrok jest niezgodny. Udowadniając wyrządzenie szkody spowodowanej przez wydanie zaskarżonego wyroku, pozwana zgłosiła bankowe dowody wpłaty na rzecz powódki kwot wypłaconych w wykonaniu zaskarżonego wyroku. Skarżąca wskazała, iż wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe – brak jest ustawowej podstawy do złożenia skargi o wznowienie postępowania, a ponadto ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia wyrok ten nie podlega zaskarżeniu skargą kasacyjną; skarżąca zaznaczyła również, iż zaskarżony wyrok nie może być pozbawiony wykonalności w trybie powództwa przeciwegzekucyjnego. W konsekwencji skarżąca wniosła o stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 278

k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c., a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazano, iż zarówno Sąd pierwszej jak i drugiej instancji przy wydawaniu wyroku nie uwzględniły faktu, że warunkiem niezbędnym nabycia prawa do zadośćuczynienia pieniężnego na mocy art. 93³ § 3 k.p. jest doznanie przez pracownika rozstroju zdrowia kwalifikowanego w kategoriach medycznych. Tymczasem w sprawie nie przeprowadzono zasadniczego dla jej rozstrzygnięcia dowodu z opinii biegłego lekarza stosownej specjalności celem ustalenia, czy faktycznie u powódki nastąpił rozstrój zdrowia oraz, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy rozstrojem zdrowia a działaniem pracodawcy. Zdaniem skarżącej, Sąd uzurpując sobie kompetencje biegłego, sam dokonał oceny wskazanych faktów, których ocena wymagała wiadomości specjalnych i przyjął, że konflikt w miejscu pracy wywołał u powódki rozstrój zdrowia oraz określił, w jakim stopniu działanie pracodawcy mogło mieć wpływ na występujące u powódki schorzenia i w oparciu o te ustalenia miarkował wysokość zadośćuczynienia. W konsekwencji powyższego, Sąd przy wydawaniu zaskarżonego wyroku w sposób rażąco przekroczył granice swobodnej oceny sędziowskiej, naruszając przy tym w sposób rażąco przepis art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., a nadto dopuścił się obrazy przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c., gdyż wobec braku wniosku dowodowego strony powodowej, powinien był z urzędu dopuścić dowód w postaci opinii biegłego lekarza stosownej specjalności.

Powódka w odpowiedzi na skargę wniosła o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania bądź o jej odrzucenie skargi; ewentualnie o oddalenie skargi w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia została wprowadzona do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy –

Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Uzasadnienia dla ustanowienia tej instytucji należy poszukiwać na gruncie unormowań art. 77 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 417-417² i art. 421 k.c. W art. 417¹ § 2 k.c. przyjęto bowiem, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, można żądać jej naprawienia po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jego niezgodności z prawem. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest jednym z takich „właściwych postępowań”, o jakim stanowi art. 417¹ § 2 k.c. Jest to specjalny środek prawny, umiejscowiony w Kodeksie postępowania cywilnego wśród nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Skarga kwalifikowana jest jako samodzielny, autonomiczny sposób badania legalności działalności jurysdykcyjnej sądów powszechnych, służący osobie zamierzającej dochodzić od państwa wynagrodzenia szkody wyrządzonej działaniami władzy publicznej, o której mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji.

W myśl art. 424¹ § 1 k.p.c., w brzmieniu nadanym przez art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 155, poz. 1037), obowiązującym od 25 września 2010 r., można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku jest nadzwyczajnym – a więc *ex definitione* – wyjątkowym środkiem zaskarżenia, przysługującym tylko wtedy, gdy łącznie spełnione są dwie przesłanki. Po pierwsze, przez wydanie zaskarżonego wyroku stronie została wyrządzona szkoda. Musi więc istnieć związek przyczynowy między wydaniem orzeczenia a powstaniem szkody, co strona wnosząca skargę powinna co najmniej uprawdopodobnić (art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c.). Drugą przesłanką wniesienia skargi jest brak możliwości zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych (zarówno w chwili orzekania co do tej skargi, jak i w przeszłości).

W niniejszym przypadku skarga została wniesiona od prawomocnego wyroku Sądu drugiej instancji, który nie podlegał zaskarżeniu w drodze wniesienia innych środków prawnych, a którego wykonanie – w razie uznania zasadności tegoż środka zaskarżenia - mogło oznaczać wyrządzenie stronie skarżącej szkody w postaci konieczności spełnienia świadczenia zasadzonego na rzecz przeciwniczki procesowej. Pozostaje zatem rozważyć zasadność samej skargi.

W myśl art. 424⁴ k.p.c. skargę można opierać na podstawie naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem. W kontekście tegoż unormowania centralnym pojęciem omawianej instytucji jest więc wspomniana niezgodność orzeczenia z prawem. W judykaturze podkreśla się, że uznanie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia to nie tylko stwierdzenie jego obiektywnej bezprawności. Stwierdzenie tej bezprawności nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, czyli orzekania przez sędziego w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, jednak zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, lecz także „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Obowiązujące prawo to zaś nie tylko tekst normatywny, ale również jego wykładnia, bo w istocie każdy przepis podlega wykładni. Można zatem przyjąć, że obowiązujące, respektowane powszechnie prawo zostaje ukształtowane w wyniku wykładni. Jest to proces użyteczny, funkcjonujący w warunkach konfrontacji poglądów i ważenia argumentów. Tak kształtuje się też orzecznictwo sądowe, mające umocowanie w niezawisłości sędziowskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2006 r., I BP 1/06, OSNP 2007, nr 15-16, poz. 216 i z dnia 15 listopada 2006 r., I BP 12/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 3). W wyroku z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 (OSNC 2007 nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „sędzia poruszający się na obszarze przyznanej mu swobody i nieprzekraczający jej granic, pozostający w zgodzie z własnym sumieniem, jak też prawidłowo dobierający standardy orzeczenia, działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane przez niego orzeczenie – ocenione a posteriori – jest obiektywnie niezgodne z prawem”. Niezgodność z prawem, rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku

orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Traktowanie jako niezgodnego z prawem w rozumieniu art. 424⁴ k.p.c. każdego orzeczenia sądowego ocenionego jako wadliwe niesie zagrożenia dla porządku prawnego, stabilności obrotu prawnego, swobody sądu w stosowaniu prawa. Już w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000 (OTK-A 2001 nr 8, poz. 256) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że stan prawny wynikający z wykładni art. 77 ust. 1 Konstytucji nie może być interpretowany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego. Podobnie za niezgodne z prawem w ujęciu art. 424⁴ k.p.c. a przez to implikujące obowiązek naprawienia przez Skarb Państwa wyrządzonej szkody, uważa się orzeczenie krzywdzące stronę przez rozstrzygnięcie sprzeczne z rozumianym jednoznacznie przepisem prawa regulującym określone uprawnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 323; z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 351; z dnia 10 maja 2006 r., III BP 2/06, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 127 i z dnia 18 maja 2007 r., I BU 13/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 201) lub orzeczenie wydane w następstwie oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17). Nie jest natomiast niezgodne z prawem orzeczenie oparte na wyborze jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, w szczególności gdy są to przepisy nowe, niejasne, rzadko stosowane, nieskonfrontowane z realiami i potrzebami życia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 1991 r., III ARN 32/91, PKG 1992, nr 2-3, s.59; z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 9 lipca 2003 r. IV CKN 357/01, LexPolonica nr 40225, z dnia 21 marca 2006 r., V CNP 68/05, niepublikowany; z dnia 9 lutego 2007 r., I BP 15/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 92 i z dnia 6 czerwca 2007 r., II BP 16/05, OSNP 2008, nr 15-16, poz. 215).

W ocenie Sądu Najwyższego, w rozpoznawanej sprawie nie doszło do kwalifikowanego naruszenia prawa procesowego, implikującego uwzględnienie przedmiotowej skargi.

Podstawę niniejszej skargi stanowi zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji wyłącznie przepisów postępowania w postaci art. 278 w związku z art. 233 § 1 w związku z art. 232 zd. 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Skarga może być oparta na tego rodzaju podstawie, jeśli zarzucane naruszenia przepisów proceduralnych miały wpływ na wynik postępowania dowodowego i ustalenia faktów, powodujące niezgodność wyroku z prawem.

Rozważania na temat zasadności zarzutów skargi wypada rozpocząć od przypomnienia, że ze względu na regulację zawartą w art. 424⁴ zdanie drugie k.p.c., spod oceny Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie usuwa się kwestia prawidłowości realizacji przez Sąd Okręgowy prawa swobodnej oceny dowodów, przewidzianego w art. 233 k.p.c., i dokonanych w jej wyniku ustaleń faktycznych. Z art. 424⁴ k.p.c. bowiem wynika, że ocena dowodów pozostaje w wyłącznej gestii sądów meriti i nie może być kontrolowana przez Sąd Najwyższy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2005 r., V CNP 2/05, niepubl., z dnia 7 czerwca 2005 r., III BP 2/05, OSNP 2006, nr 3-4, poz. 53, z dnia 26 lipca 2006 r., V CNP 93/06, niepubl.; z dnia 27 lipca 2006 r., III CNP 35/06, niepubl.; z dnia 13 marca 2012 r., II BP 18/11, niepubl.; z dnia 6 sierpnia 2012 r., II CNP 30/12, niepubl. Oraz wyrok z dnia 25 stycznia 2012 r., V CNP 14/11, niepubl.). Podstawą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia mogą być natomiast - obok zarzutów naruszenia prawa materialnego - zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, w tym przepisów normujących postępowanie dowodowe, których stosowanie oddziaływa na ustalenie faktów, z wyjątkiem tych, które odnoszą się do oceny dowodów. Trzeba dodać, że chodzi o uchybienia procesowe, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem.

Odnosnie do pozostałych zarzutów skargi trzeba zauważyć, że skarżący upatruje naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 278 w związku z art. 232 zd. 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w niedopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza dla ustalenia faktu powstania po stronie powódki rozstroju zdrowia, pozostającego w przyczynowym związku z mobbingiem stosowanym wobec niej przez pracodawcę.

Co do sugerowanego przez skarżącego naruszenia art. 232 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku należy przypomnieć, że

zgodnie z wyrażoną w tym przepisie normą prawną, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może jednak dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Wykładnia zdania drugiego tego artykułu nie powinna być dokonywana w oderwaniu od jego zdania pierwszego. Dopiero bowiem odczytanie całej zawartej w tym przepisie regulacji prawnej pozwala na właściwą jego interpretację, z uwzględnieniem sformułowanej w komentowanej normie prawnej reguły i wyjątku od niej. Taka właśnie analiza cytowanego przepisu doprowadziła do utrwalenia w judykaturze poglądu, w świetle którego obowiązek wskazywania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, zaś sąd jest wyjątkowo uprawniony do dopuszczenia innych, niewskazanych przez strony dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny do jej rozstrzygnięcia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, Nr 3, poz. 29 i z dnia 12 maja 1998 r., II UKN 42/98, OSNP 1999 Nr 9, poz. 319). Reguła ta dotyczy także sporów z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Odrębny charakter postępowania w tej kategorii spraw nie wyłącza bowiem zasady kontrydiktoryjności, w tym wynikającego z komentowanego przepisu ciężaru dowodzenia przez pracowników i ubezpieczonych faktów rzutujących na ich prawo do świadczeń (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, LEX nr 447681; z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 344/07, LEX nr 497701 i z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 269/10, LEX nr 794791). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09 (LEX nr 577812), powołując się na swoje wcześniejsze orzecznictwo (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000 Nr 11, poz. 195 oraz wyrok z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, OSP 2008 Nr 1, poz. 8), stwierdził jednak, iż sąd powinien podjąć z urzędu inicjatywę dowodową w szczególnych przypadkach, do których zalicza się między innymi sytuacje, gdy stronie działającej bez adwokata lub radcy prawnego grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie, wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu; z tych przyczyn nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, który ma na celu ustalenie przesłanki prawa do świadczenia.

Dotyczy to także dowodu z opinii biegłych. W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych, których uzyskanie jest możliwe wyłącznie w drodze skorzystania z pomocy biegłego, dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową. Sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c., jeżeli nie przeprowadza tego dowodu z urzędu, szczególnie gdy jest to niezbędne dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa, a pominięcie tego dowodu może mieć istotny wpływ na wynik postępowania. (por.: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 października 1998 r., OSNP 1999 nr 20, poz. 664, z dnia 5 listopada 2003 r., I PK 566/02, oraz z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, niepublikowane). Także w wyroku z dnia 23 marca 1999 r., (OSNP 2000 nr 10, poz. 406) Sąd Najwyższy wskazał, że zaniechanie przez sąd dopuszczenia dowodu z urzędu (art. 232 zdanie 2 k.p.c.) może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną (...), jeżeli w wyniku tego zaniechania nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sporne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., II UK 339/10, LEX nr 898704; z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 382/10, LEX nr 864025 i z dnia 27 kwietnia 2012 r., I CSK 202/11, LEX nr 1214614).

Nie można jednak zapominać, iż dowód z opinii biegłego nie służy uzupełnianiu twierdzeń strony o faktach czy nawet do czynienia ustaleń w zakresie faktów możliwych do stwierdzenia na podstawie innych środków dowodowych. Dowód ten może być wykorzystany do weryfikowania wymagających wiedzy specjalnej powiązań między ustalonymi faktami albo do wyprowadzenia z tych faktów wniosków, których sformułowanie wymaga wiedzy specjalistycznej.

W judykaturze akcentuje się m. in. konieczność zasięgnięcia w sporach o rentę z tytułu niezdolności do pracy opinii biegłych lekarzy właściwych specjalności do oceny stanu zdrowia ubezpieczonych z punktu widzenia możliwości wykonywania zatrudnienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2007 r., I UK 304/06, LEX nr 898844; z dnia 8 maja 2008 r., I UK 356/07, OSNP 2009 nr 17 - 18, poz. 234; z dnia 5 czerwca 2008 r., III UK 9/08, LEX nr 494139; z dnia 3 września 2009 r., III UK 30/09, LEX nr 537018; z dnia 15 września 2009 r., II UK 1/09, LEX nr 574538; z dnia 13 października 2009 r., II UK 106/09, LEX nr 558589; z dnia 12 stycznia 2010 r., I UK 204/09, LEX nr 577813). Wynikające z przepisu

art. 278 k.p.c. ograniczenie samodzielności sądu w zakresie dokonywania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych obejmuje w tej kategorii spraw szereg kwestii, jak etiologia, moment powstania oraz aktualny stopień nasilenia diagnozowanych u wnioskodawcy schorzeń, ich wzajemne powiązania i wpływ na możliwość świadczenia pracy zarobkowej. Do kompleksowej analizy stanu zdrowia strony niezbędne jest więc zasięgnięcie opinii biegłych właściwych specjalności.

Nasuwa się pytanie, czy dowód z opinii biegłego lekarza jest także nieodzowny w sporze o zadośćuczynienie należne pracownikowi z tytułu doznanego wskutek mobbingu rozstroju zdrowia, a sąd powinien dopuścić go z urzędu przy braku stosownej inicjatywy dowodowej stron reprezentowanych w procesie przez profesjonalnych pełnomocników.

W tej materii godzi się zauważyć, że na gruncie obowiązujących przepisów podstawą prawną zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za krzywdę pracownika spowodowaną mobbingiem są regulacje zawarte w art. 94³ § 1-3 k.p. Przesłankami uwzględnienia tej treści powództwa są zaś: fakt stosowania wobec pracownika mobbingu, zdefiniowanego w § 2 tego artykułu, oraz wystąpienie rozstrój zdrowia będącego jego następstwem, a ciężar udowodnienia tych spoczywa na stronie powodowej. Jak zatem zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2009 r., III PK 2/09 (OSNP 2011 nr 1–2, poz. 5), odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy z art. 94³ § 3 k.p. powstaje jedynie w sytuacji, gdy pracownik wskutek mobbingu doznał rozstroju zdrowia kwalifikowanego w kategoriach medycznych. Nie jest w tym przypadku wystarczające wykazanie następstw w sferze psychicznej poszkodowanego, takich jak uczucie smutku, przygnębienia, żalu i innych negatywnych emocji, czy też jak stanowi art. 448 k.c. - naruszenia dobra osobistego. Roszczenie ofiary mobbingu o zadośćuczynienie krzywdzie na podstawie art. 94³ § 3 k.p. aktualizuje się wyłącznie w sytuacji, gdy zostanie udowodniony skutek w postaci rozstroju zdrowia.

Mimo, że skutek mobbingu w postaci rozstroju zdrowia jest kategorią medyczną, opinia biegłych lekarzy - chociaż niewątpliwie przydatna w tego rodzaju procesach - nie zawsze jest koniecznym dowodem dla jego wykazania. W okolicznościach konkretnej sprawy fakt doznania przez pracownika rozstroju zdrowia może być bowiem udowodniony przy pomocy innych, przewidzianych

procedurą cywilną środków, jak np. dokumentacji z przebiegu leczenia strony. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowym przypadku. W oparciu o historię choroby T. M. Sądy obu instancji ustaliły, że do wcześniej (bo już w 2007 r.) diagnozowanego u powódki nadciśnienia tętniczego dołączyło kolejne, rozpoznane i leczone od kwietnia 2009 r. schorzenie w postaci zaburzeń depresyjnych i nerwicy lękowej. Logicznie i przekonująco uzasadniona jest zaś konkluzja Sądów o czasowo – przyczynowym zbiegu początków tego schorzenia z mobbingiem, jakiemu powódka poddana była w tym okresie. Powiązanie tych dwóch ustalonych faktów i wyprowadzenie z nich właściwych wniosków nie wymagało więc specjalistycznej wiedzy biegłego lekarza.

Inną kwestią jest natomiast rozmiar doznanego przez stronę rozstroju zdrowia i jego wpływ na wysokość zasądanego zadośćuczynienia. W tym przedmiocie warto zauważyć, że kryteria orzekania o należnym pracownikowi zadośćuczynieniu z art. 94³ § 3 k.p. są odmienne od np. przesłanek ustalania wysokości jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. O ile dla rozstrzygnięcia o tym ostatnim świadczeniu konieczne jest określenie przez biegłego lekarza, na podstawie szczegółowych przepisów, stopnia uszczerbku na zdrowiu, z którym powiązana jest kwota jednorazowego odszkodowania, o tyle wysokość spornego zadośćuczynienia zależy od szeregu czynników.

W judykaturze zwraca się uwagę na to, że chociaż instytucja mobbingu jest bez wątpienia kwalifikowanym deliktem prawa pracy, a sankcje za jego stosowanie są zdarzeniami prawa pracy, które sądy pracy osądzają przede wszystkim na podstawie przepisów prawa pracy (art. 94³ k.p.), to jednak nie ma przeszkód, a wręcz wskazane jest, aby przy zasądzaniu odpowiednich kwot tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę spowodowaną mobbingiem sądy pracy kierowały się zasadami i kryteriami wypracowanymi w judykaturze sądów cywilnych przy ustalaniu odpowiednich sum tytułem zadośćuczynienia zasądzanych na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Z tych wypracowanych reguł wynika, że o usprawiedliwionej „odpowiedniej” wysokości należnego osobie poszkodowanej zadośćuczynienia decyduje przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy, wymagający oceny stopnia wywołanych cierpień psychicznych lub fizycznych, ich

intensywności, czasu trwania lub nieodwracalności następstw doznanej krzywdy, ale także inne podobne okoliczności towarzyszące ujawnionej krzywdzie, objęte pojęciem tzw. całokształtu sprawy. Nie można przy tym zapominać, że zadośćuczynienie prawa pracy za doznaną wskutek mobbingu krzywdę przysługuje tylko wówczas, gdy mobbing spowodował rozstrój zdrowia, którego kompensata obejmuje zarówno wymierne (majątkowe), jak i niewymierne następstwa takiej krzywdy. Inaczej rzecz ujmując, kompensata krzywdy - rozstroju zdrowia pracownika spowodowanego mobbingiem w prawie pracy może wymagać (w zależności od rozmiaru i skutków doznanego rozstroju zdrowia) nie tylko zrekompensowania wydatków majątkowych w postaci kosztów koniecznego jego leczenia, ale niekiedy także np. pokrycia kosztów przekwalifikowania się do innego zawodu, a nawet przyznania odpowiedniej renty w razie utraty zdolności do pracy wskutek mobbingu (element majątkowy rozstroju zdrowia wywołanego mobbingiem), ale ponadto naprawienia poczucia krzywdy w niematerialnych sferach psychicznej i psychologicznej osoby poszkodowanej. Taki potencjalny w prawie pracy zakres krzywdy w postaci realnego rozstroju zdrowia spowodowanego mobbingiem może zatem polegać na wyliczeniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego zarówno z uwzględnieniem reguł wypracowanych dla naprawienia szkody wynikłej z rozstroju zdrowia (art. 444 k.c. w związku z art. 300 k.p.), jak i naprawienia krzywdy niemajątkowej, która jest mniej uchwytnym, a przeto trudniej wymiernym składnikiem zadośćuczynienia, o którym łącznie stanowi art. 94³ § 3 k.p. Ponadto przy zasądzeniu zadośćuczynienia należy uwzględniać usprawiedliwione założenie, że zasądzone świadczenie powinno być w konkretnych okolicznościach sprawy odpowiednie, a przeto utrzymane w rozsądnych granicach, ukierunkowanych na utrzymanie dotychczasowych warunków i stopy życiowej osoby poszkodowanej, której rozstrój zdrowia powinien być skompensowany przez przyznanie odpowiedniej sumy, która jednak nie polega na wzbogacaniu osoby poszkodowanej, ale na wyrównaniu krzywdy spowodowanej rozstrojem zdrowia doznany wskutek mobbingu (wyrok Sądu najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., II PK 228/06 (OSNP 2008 nr 9–10, poz. 126).

Te wszystkie okoliczności znalazły się w polu widzenia Sądów orzekających w niniejszej sprawie. Niezawnioskowanie przez powódkę dowodu z opinii biegłego

lekarza dla określenia rozmiarów doznanego wskutek mobbingu rozstroju zdrowia jako jednej z przesłanek ustalania wysokości dochodzonego zadośćuczynienia spowodowało, że Sądy uwzględniły powództwo w kwocie znacznie niższej od żądanej (7.293,39 zł wobec dochodzonych 40.000 zł). Przy ustalaniu rozmiarów krzywdy podlegającej kompensacie w drodze zasądzenia spornego zadośćuczynienia wzięto zaś pod uwagę nie tylko wspomniany rozstrój zdrowia, ale także inne okoliczności zachodzące tak po stronie powódki jak i pozwanego, istotne dla ustalenia rozmiarów krzywdy podlegającej kompensacie w tym trybie.

Resumując, niedopuszczenie przez Sąd drugiej instancji z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza dla ustalenia faktu doznania przez powódkę rozstroju zdrowia jako następstwa mobbingu stosowanego wobec niej przez pozwanego oraz jego rozmiarów w okolicznościach niniejszej sprawy nie stanowiło kwalifikowanego naruszenia prawa procesowego, implikującego uwzględnienie przedmiotowej skargi.

Mając na uwadze powyższe, z mocy art. 424¹¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.